

Paryz 1/1. 59 191

M. W.

M. W.

Moja Mamuniuska droga Kochana - Jsi pr-
-cie z Paryzu piesz do Mamy - Wyszpikich zacta-
-lismy w dobrem zdrowiu - Rosia i Marynia swiss-
-weclora i Tadrijose nie kiedy - dno bywaja, kania
-siz tanicuja, podobaja niesmiernie - Pci Edistawa
-bywa z nimi - ale smukna i niespokojna o Stefana
-kka sie i obawia i rodzi kaidego - a jednak z
-dzimny sila trasi ty boleci swoja, gorczy o swie,
-nie strate najdrozsiego dziecka - Pani Wih-
-liska doskonale wyglada - uprzejma serdecz-
-na i kochajaca az miło - Aliscia niewidzialna
-kta podobno zdrow i bardzo wesol - Kwa Adamowa
-jeszere resztkami wenty zajeto - wysypami dzis kupa-
-nemi, jsi strojami nieskończonemi i Zakupowa-
-nemi coraz nowych salien pis kuyet i stroj-
-nych i zbytkowych - Jia Linna jak gtas -
-nie swoja, (genie), slywna - bywa ogromnie dzie-
-ale ja to męczy i wyglada smukna jak by
-wśród swiata i zbytków i zabaw wielkiej
-próżni miata w sercu - Dzieciak Ampary
-ona sama i Wladis doskonale sie maja
-ale wszystko to nie w porównaniu smiany

jaką w Wuj: Stasie Laszka - jak mówi
o nim jakia wygląda jak fenixy Egipc-
kie co z własnych powstają popiołów - odnowi-
-dniać niepojsie - bywa bardzo wiele - bawi
się i tańcuje do upadku - niewiele się wa-
ciwszy tym odprocyntkiem - i zupełnie się
miło robi jak do pokoju wchodzi taki
jakis wesół rozradowany i uprzejmy
konz umiescił u Pani Bronisławej a sam
w obecny mieszka en garçon i ucieszył
się nie może że od miesiąc mieszka
Zadnych wypraw z kucharkami, i że stracił
z osu wszystkie rachunki i rone -
twarda gadzin bardzo smutna i biedna
i wymieszana niewie wywód na sobie
i wyjście z domu i bywanie chociaż w
hotelu albo u Pⁿⁱ Ksławowej - domy
jeszcze nieurządzone - trudności rozmaite
i zmęczenie ciągłe - Wuj: takie trochę cierp-
na nogi - Moja mamuniu Kwie-
ten list bo Pani Ksław: bardzo
chodzi o te herby o których sama
na tej kartce pisata - pięknie
zatrzymywać jej interesu nie z ręk
mamie sciekam z dany serca i nied-
-tego mam wyprawy -